

# Kazimierski, Józef

---

## Nowe materiały do ruchu ludowego w Wielkopolsce w 1651 roku

---

Przegląd Historyczny 50/2, 322-337

---

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÓZEF KAZIMIERSKI

## Nowe materiały do ruchu ludowego w Wielkopolsce w 1651 roku<sup>1</sup>

Wiele pisano u nas na temat powstania ludowego w Wielkopolsce w 1651 roku. Wśród licznych opracowań należy wymienić tu przede wszystkim znane prace badacza radzieckiego I. S. Millera<sup>2</sup>, W. Czaplńskiego<sup>3</sup>, J. Wisłockiego<sup>4</sup> i ostatnią pracę na ten temat G. Labudy<sup>5</sup>. W pracach tych zwrócono uwagę na szereg interesujących problemów — jak powiązanie ruchu ludowego w Wielkopolsce z powstaniem Kostki Napierskiego, inspirowanie tego ruchu przez licznych emisariuszy Chmielnickiego i inne. Do tej ostatniej sprawy udało się odnaleźć interesujące zeznania szlachcica Wojciecha Kołakowskiego pochodzącego z Sieradzkiego oraz zeznania dwóch emisariuszy pochodzących z Litwy. Wskazywano również, w oparciu o źródłową pracę J. Kobierzyckiego<sup>6</sup>, na działalność innych emisariuszy w Wielkopolsce, a to szlachcica Jakuba Łyskowicza i Jana Tatara.

W dalszym ciągu jednakże niewiele wiemy o działalności emisariuszy Chmielnickiego, o sytuacji w Sieradzkim w przeddzień wyjścia pospolitego ruszenia w maju 1651 r. oraz zastosowanych wówczas środkach zapobiegawczych. Lukę tę, powstałą ze względu na szczupłość informacji źródłowych z tego czasu oraz ciągle słabą jeszcze u nas znajomość bogatych materiałów źródłowych zawartych w księgach grodzkich i ziemskich oraz miejskich, chciałbym uzupełnić publikując zeznania siedmiu emisariuszy Chmielnickiego rekrutujących się spośród szlachty i mieszczan. Wśród nich znajduje się nawet jeden kleryk, Jan Błokowicz, zwany księ-

---

<sup>1</sup> Materiały te zebrałem na marginesie prac prowadzonych nad przeszłością ziemi sieradzkiej w XV—XVIII wieku.

<sup>2</sup> I. S. Miller, *Krestjanskoje wosstanie w Podgalie w 1651 godu*, tłumaczona na język polski oraz *K woprosu o publikacii istocznikow po istorii krestjanskich dwizenij w Polsce w 1651 g.*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Słowianowiedienija AN SSSR”, z. 13, s. 73.

<sup>3</sup> Wł. Czaplński, *Ruchy ludowe w roku 1651*, „Przegląd Historyczny” t. XLIV, 1953, z. 1—2, s. 64—90.

<sup>4</sup> J. Wisłocki, *O działalności emisariuszy Chmielnickiego w Wielkopolsce w 1651 roku*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. I, 1955, z. 1, s. 35—49.

<sup>5</sup> G. Labuda, *Rozruchy chłopskie na pograniczu wielkopolsko-pomorskim w roku 1651*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. II, 1956, z. 1, s. 9—28.

<sup>6</sup> J. Kobierzycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, Warszawa 1915, cz. I i II.

dzem Jaszkiem. Jest to niewątpliwie ten sam kleryk, którego Kołakowski w swych zeznaniach charakteryzuje następująco: „księdzem Janem zwano, ale był srogi prostak, wysoki, oczy czarnych, rusawy, twarzy chuderlawej, a torbę ksiąg ustawicznie nosił”<sup>7</sup>.

W zeznaniach tych składanych przed sądem grodzkim i sądem wójtowskim w Sieradzu emisariusze ci w zasadzie nie chcą się do niczego przyznać i stąd cała sprawa kończy się w niektórych wypadkach wydaleniem z województwa sieradzkiego. Faktem jednakże bezspornym jest, iż bawili oni na Rusi i z „ruskich krajów” przyszli „tu do Polski”. Stwierdzenia te z jednej strony wskazują na to, iż byli niewątpliwie emisariuszami Chmielnickiego, którym czasem udawało się uspić czujność władz sądowych w Polsce, a z drugiej strony niedwuznacznie wskazują na fakt, iż wówczas Ruś i Polskę uważano za dwa odrębne kraje.

Ponadto publikuję uniwersały Jana Kazimierza skierowane do województwa sieradzkiego i nakazujące porządek w województwie podczas wyjścia szlachty na pospolite ruszenie oraz laudum i zarządzenia porządkowe dla miasta Sieradza wydane przez Macieja Bielskiego wojskiego większego sieradzkiego i Jana Zawiszę podstarościego grodzkiego oraz dla miasta Piotrkowa wydane przez Krzysztofa Giżyckiego, wicestarostę, sędziego grodzkiego piotrkowskiego i sekretarza J.K.Mci, oraz Rachwała Małachowskiego wojskiego mniejszego sieradzkiego. Pierwsze zarządzenie porządkowe publikuję w całości na podstawie oryginału, a drugie z powodu wypalenia ksiąg piotrkowskich tylko w części podanej przez J. Kobierzyckiego.

Tak więc w czasie odejścia pospolitego ruszenia, porządku w województwie sieradzkim pilnowali: w Sieradzu — Maciej Bielski, wojski większy sieradzki na zamku sieradzkim, w Piotrkowie — Rachwał Małachowski, wojski mniejszy sieradzki na zamku piotrkowskim. Mieli oni prawo sądenia naruszających pokój publiczny, jakiej tylko byliby kondycji. Rotmistrem tej obrony wybrano Krzysztofa Krzemieniowskiego, który miał mieć 80 koni *bene armatos*, tj. po 20 w każdym powiecie województwa sieradzkiego.

Publikowane materiały świadczą wyraźnie o dużym niepokoju w województwie sieradzkim z powodu wyjścia szlachty na pospolite ruszenie. Szczególnym przejawem tych niepokoju jest podejrzliwość ówczesnych władz w stosunku do wszystkich osób prowadzących niespokojne życie. Tak więc ofiarą tych podejrzliwości padł znany złotnik sieradzki Rusinowicz, którego za strzelanie z rusznicy w nocy w Sieradzu podczas wyjścia pospolitego ruszenia osądzono na karę śmierci i tylko na skutek jego ucieczki nie wykonano jej. Pisarz jednakże sądowy przy wyroku zatwierdzającym karę śmierci na Rusinowicza wyrysował go klęczącego z różańcem w rękę i kata Lorka z mieczem podniesionym, którym ma wymierzyć mu karę. Obok wpisu w księdze umieścił krzyż. Rusinowicz zaś dzięki osobistemu wstawiennictwu króla oraz wydanemu mu listowi żelaznemu uniknął kary śmierci po powrocie do Sieradza<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Wł. Czaplinski, op. cit., s. 72.

<sup>8</sup> AGAD. Sieradzkie grodzkie relacje. 28<sup>b</sup>, k. 283—4, 299<sup>v</sup> — 301, 456<sup>v</sup> — 7 i 227<sup>v</sup> — 8, gdzie znajduje się przysięga złożona przez złotnika Rusinowicza 16 czerwca 1651 przed sądem grodzkim sieradzkim treści następującej: „Zem ja żadnych violencyj, po odjeździe stanu szlacheckiego na pospolite ruszenie z województwa, po mieście tutecznym tak we dnie jako i w nocy nie czynił, anim z rusz-

Niepokoje te były jednakże w pełni uzasadnione, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż część ludności miejskiej współpracowała z ludnością wiejską i że we wsiach województwa sieradzkiego coraz częściej pojawiało się niezadowolone mas chłopskich, a nawet wręcz wystąpienia przeciwko dzierżawcom i poddzierżawcom różnych wsi w licznie rozsianych na tym terenie królewszczyznach. Nie jest więc rzeczą przypadku, iż szereg osób wraz z Kołakowskim pochodzi z terenu sieradzkiego i rekrutuje się z licznej tu zubożałej szlachty. Nie lepiej powodziło się również mieszczanom prowadzącym przewlekłe procesy ze starostami na tle nadmiernych obciążeń podatkowych, tolerancyjności dla różnych występków szlachty w miastach w Sieradzkim i innych. Sprawy te wymagają jednakże odrębnych badań i dopiero wówczas będziemy mogli w sposób właściwy ocenić wypadki 1651 roku, a nawet rozwój wydarzeń wewnętrznych w Sieradzkim od samego początku walki narodowowyzwoleńczej narodu ukraińskiego w 1648 r.

W zakończeniu chciałbym podać, iż przy opracowaniu niniejszych materiałów do druku oparłem się na „Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku”, opracowanej przez Komisję PAN, Wrocław 1953. Przy identyfikowaniu miejscowości posługiwałem się „Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” (Warszawa 1880—1902).

1. UNIWERSAŁ JANA KAZIMIERZA POLECAJĄCY OBYWATELOM WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO PRZYGOTOWANIE SIĘ DO POSPOLITEGO RUSZENIA ODPRAWIWSZY „PORZĄDKI DO IŚCIA I BEZPIECZEŃSTWA DOMOWEGO NALEŻĄCE”.

Warszawa, 1 marca 1651 (obl. 11 marca 1651)

AGAD, *Relacje sieradzkie oryginalne*, XVII/17, k. 53; oryginał z pieczęcią i podpisem królewskim, oblata znajduje się w sieradzkich grodzkich relacjach, 28 b, k. 104—5.

Jan Kazimierz etc.

Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, mianowicie — wielmożnym dygnitarzom, urzędnikom i wszystkim stanu rycerskiego, województwa sieradzkiego, obywatelom uprzywilejowanym i wiernie nam miłym łaskę naszą królewską. Uprzywilejowani i wiernie nam mili z wysokiej strażnicy na wszystkie strony patrząc widzimy największe i najpewniejsze niebezpieczeństwo Rzeczypospolitej [w] wuzdanej buntowników swej woli imminere, która coraz większą górę bierze i ufność w siłę swojej i postronnych poprzysiężonych na ostatnią zgubę Rzeczypospolitej i wykorzenienie imienia polskiego koniunkcjach mając do uspokojenia i pierwszego posłuszeństwa nakłonić się nie chce i owszem, jako już pewne mamy wiadomości, że z potężnymi wojskami z tatarskimi złączonemi na państwa i wojska nasze linię minawszy następuje i świętokrajską rękę na spólną ojczyznę naszą podnoszą. Której to wielkiej złączonej potencje, inakszej nie baczemy existencje, tylko zgromadzone wszystkie Rzeczypospolitej siły. Do czego my osobą naszą przykładać się chcemy niosąc zdrowie i dostojność naszą za całość i bez-

nicą *licentioso* chodził, anim z niej strzelał tak w mieście, jako w domu żadnego czasu i z bronią dobytą po mieście nie chodził nigdy także żadnego czasu, i tego jakim jest obwiniony nie winien i win w sendzie opisanych na takich nie popadłem, tak mi Boże pomóż i niewinna męka Syna Jego”. Wiemy, iż to jednakże nie uchroniło go od wyroku skazującego na karę śmierci.

pieczeństwo państwa nam od Pana Boga powierzonych, nie wątpiąc że wszyscy poddani nasi z tymże affektem i odwagą do obrony wspólnej ojczyzny pospieszą. Za czym do wiadomości uprzywilejowanych i wiernie nam miłych tak gwałtownie niebezpieczeństwo podawszy — napominamy i przestrzegamy wszystkich, którzy z powołania swego, albo jakiegokolwiek powinności według praw koronnych, służbę wojenną ponosić powinni, aby na tę expedycję tak się gotowali i wszystkie praeparatoria do popisu i porządku iścia k'temu i bezpieczeństwa domowego należące odprawili, jakoby za trzeciemi i ostatniemi wiciami naszemi, skoro z kancelariej naszej wydane będą. Zaraz na konie wsiadali i tam szli, gdzie w nich czas i miejsce naznaczone.

Co żeby do wiadomości wszystkich przyszło — rozkazujemy, aby ten uniwersał do akt grodzkich podług zwyczaju był wpisany i przez woźnego publikowany.

Dan w Warszawie dnia I miesiąca marca roku pańskiego 1651, panowania naszego polskiego III, szwedzkiego w Polsce IV roku.

(—) Jan Kazimierz król

(—) Remigius Piasecki regens Cancellariae  
Regni Maiestatis

## 2. UNIWERSAŁ JANA KAZIMIERZA WYZNACZAJĄCY STAWIENIE SIĘ POSPOLITEGO RUSZENIA Z WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO NA DZIEŃ 5 CZERWCA 1651 POD STARYM KONSTANTYNOWEM.

*Lublin, 20 kwietnia 1651 (obl. 29 kwietnia 1651)*

*AGAD, Relacje sieradzkie oryginalne, XVII/17, k. 88v; oryginał z pieczęcią i podpisem królewskim, oblata znajduje się w sieradzkich grodzkich relacjach, 28 b, k. 158<sup>v</sup>—160<sup>v</sup>.*

Jan Kazimierz etc.

Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, a mianowicie — dygnitarzom, urzędnikom i wszystkim stanu, kondycji i powołania szlacheckiego województwa sieradzkiego obywatelom, jako też miastom i miasteczkom naszym uprzywilejowanym i wiernie nam miłym łaskę naszą królewską. Uprzywilejowani i wiernie nam mili, aczkolwiek nie życzyliśmy tego, abyśmy mieli uprzywilejowanych i wiernie nam miłych do tej, która ostatnia w następujących gwałtownych niebezpieczeństwach zwykła w tej Rzeczypospolitej bywać, obrony, do kupy zwoływać i za tym onych generalną pospolitego ruszenia expedycją (którą Rzeczpospolita przez konstytucje sejmu przeszłego w rękach naszych zostawiła) niewczasować i raczejśmy spokojnymi środkami przez komisją sejmem także przeszłym naznaczoną zapal ten uśmierzyć i ugasić chcieli, o co był od nas przez kilkakroć ten wiarołomca obwieszczony i od komisarzyów naszych o czasie i miejscu dla odprawienia tej komisji rekwirowany; lecz że on zdradliwymi, a sobie pomyślnymi po te czasy sukcesami nadęty, a ufając różnym praktykom, a osobliwie nierozzerwanej z chanem krymskim lidze i przyjaźni, tą komisją, coraz oną zwłaczając, pogardził. Oczekiwając tylko za ordami, z którymi wszystkimi i dalsze zaciągając sam chan w osobie swojej w tym czasie niewątpliwie stawić mu się przyobiecał. Od Porty zaś książęciu siedmiogrodzkiemu Baszy sylistryjskiemu, multańskiemu i wołoskiemu gospodarom z potężnymi wojskami, pod utraceniem państw, przeciwko nam i państwu naszym ruszyć się rozkazano. Jako nieomylnie mamy wiadomości — tymczasem niezliczone Kozaków i chłopów mnóstwa kusi i gromadzi. Przychodzi i nam wszelakich szukać sposobów, którymi byśmy tak wielkiej złączonej z pogaństwem

jego potencji wstręt i odpór wojska dać mogli, a uważając szczupłość wojska od Rzplitej uchwalonego, które takiej wielkości wojsk wytrzymać by nie mogło i już wszystka całość Rzplitej teraz zawisła.

Przystępujemy tedy w Imię Pańskie w ostatnim niebezpieczeństwie do ostatniej tej obrony, której zawsze przodkowie nasi szczęśliwie zażywali i my, że przy błogosławieństwie Pańskim zażyjemy nic nie wątpimy. Obwieszczamy tedy tymi trzecimi i ostatnimi wiciami, wedle konstytucyj sejm u przeszłego wszystkich Rzplitej obywatelów, iż na powściągnięcie swawolnych rebelizantów naszych, którzy złączywszy się z pogaństwem zasadzili się na wykorzenie, nie tylko krwi szlacheckiej i swobód, wolności, imienia polskiego, ale i wiary świętej katolickiej w tym królestwie zawsze kwitnącej z podeptaniem i pogwałceniem kościołów Imięniowi Boskiemu poświęconych Osobą naszą ruszamy się. Do ściągnięcia się zaś wszystkim, którykolwiek do pospolitego ruszenia z prawa są obowiązani, miejsce i czas na dzień 5 miesiąca następującego czerwca pod Konstantynów Stary<sup>1</sup> nazywamy i tam osobą naszą na dzień pomieniony uprzywilejowanych i wiernie nam miłych oczekiwać będziemy, abyście się z starszymi prawem naznaczonymi stawili po odprawie zjazdów, które wedle prawa dla namówienia przez wojewody i kasztelany o porządku w ciągnięciu bez uciążenia ludzkiego na dzień 9 miesiąca maja w Szadku składamy, jeżeli wedle uniwersałów od nas niedawno wydanych nie jest odprawiony. Chcemy tedy to mieć po uprzywilejowanych i wiernie nam miłych i pod winami w prawie opisanymi rozkazujemy, żeby służby tej Rzplitej nikt nie ulegał, ale żeby się ochotnie dla zatrzymania wiary chrześcijańskiej, dla sławy Rzplitej, dla wolności, swobód swoich, stawili się z taką gotowością jako przynależy. Czego urzędnicy prawem opisani doglądać z pilnością będą. Urzędom także miast i miasteczek naszych rozkazujemy, żeby w odprawowaniu powinności i ciężarów z prawa na nie włożonych tak się sprawowali, żeby z nich żadne omieszkanie nie było, pod winami w prawie opisanymi.

Który uniwersał nasz, aby wszystkich doszedł rozkazujemy i mieć chcemy po urzędach grodzkich, aby go nie tylko w miastach i miasteczkach na miejscach zwykłych publikowali, ale żeby też i po parafiach rozsyłali. Inaczej nie czyniąc dla łaski naszej i ostrości prawa pospolitego.

Dan w Lublinie dnia 20 miesiąca kwietnia r. p. 1651, panowania naszego polskiego trzeciego i szwedzkiego czwartego roku.

(—) Jan Kazimierz, król

(—) Remigianus Piasecki  
regens Cancellariae Regni Maiestatis

### 3. LAUDUM SEJMIKU WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO USTALAJĄCEGO PORZĄDEK POSPOLITEGO RUSZENIA ORAZ PODEJMUJĄCEGO NIEZBĘDNE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI DLA ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU W WOJEWÓDZTWIE NA WYPADEK ROZRUCHÓW WEWNĘTRZNYCH W TYM CZASIE.

*Szadek, 9 maja 1651 (obl. 12 maja 1651)*

*AGAD, Relacje sieradzkie oryginalne, XVII/17, k. 6—9; oryginal indukowany w Sieradzkich grodzkich relacjach, 28 b, k. 173—7.*

My rady, dygnitarze, urzędnicy i wszystko rycerstwo województwa sieradzkiego do Szadku na sejmik dzisiejszy za uniwersałem albo raczej ostatnimi wiciami Króla J.Mci Pana naszego miłościwego zgromadzeni pro die 9 mai, takowy porządek pospolitego ruszenia przeciwko następującym na Rzeczpospolitą niebezpieczeń-

<sup>1</sup> Stary Konstantynów — miasto w województwie wołyńskim.

stwom postanowiliśmy i postanawiamy. Naprzód strony wyjścia z województwa naszego upatrując niebezpieczeństwa województwa tegoż i insze impossibilitates, że się żadnym sposobem ex nunc ruszyć nie możemy, ułacniwszy utuncque tedy wprzód pericula imminentia województwa deklarujemy się i postanawiamy na obronę Rzeczypospolitej do Ich Mciów Panów kasztelanów a data presentium za niedziel 2 w powiatach naszych stawić się. Którego dnia Ich Mśc Panowie kasztelanian każdy w powiecie swoim głównego miasta, to jest sieradzkiego pod Sieradzem, szadzkowskiego pod Szadkiem, piotrkowskiego pod Piotrkowem, radomskiego pod Radomskiem, namioty swoje rozbić i tam według prawa 3 dni braci swych czekać i stamtąd ruszyć się czwartego dnia i popisy powiatów swych odprawić mają.

A że powiat sieradzki dla złego zdrowia J.P. kasztelana swego do prowadzenia mieć nie może, tedy obraliśmy z pośrodku siebie za ductora temu powiatowi J.Mśc Pana Jarosza z Grabna Grabińskiego, dzieła rycerskiego dobrze wiadomego i temu województwu zasłużonego, na miejsce J.Mci, któremu ten powiat prowadzić i mumią wszystkie kasztelana sieradzkiego na sobie ponosić et gerere zlecamy. A że i J.P. Konarski sieradzki nie tylko w lecach podeszłych, ale i na zdrowiu zchodzi, lubo się deklarował ad extremam valetudinem suam służyć ojczyźnie, jednak widząc się być zdrowia niesposobnego podawa na miejsce swoje za ductora idoneum virum et militarem, beneque meritum z urzędników tegoż województwa J.Mci Pana Stefana Zamojskiego, miecznika sieradzkiego, przy którym eadem potestatem [k.6v] jako i przy J.P. kasztelanie zostawać ma, a do tego tenże J.P. Konarski, ex facultibus suis, wyprawuje J.P. syna swego sposobnego do wojny. Do którego porządku, że Ichmość Panowie Chorążowie, których jest dwaj należą, tedy nie derogując nic przywilejom Ichmościów, deklarujemy, że tam Ichmość, kędy swoje posesje mają, osobami swemi przy tych powiatach pójda, to jest J.P. Adam Poniatowski przy powiecie sieradzkim, a J.P. Łubiński przy powiecie piotrkowskim, znaki zaś i substituty J.P. Poniatowski do szadzkowskiego, J.P. Łubiński do radomskiego powiatów dać mają.

Do tego, że województwu naszemu dla porządku lepszego potrzebna jest sprawiedliwość, według opisanja praw pospolitych, obraliśmy z pośrodku siebie deputatów, to jest z powiatu: sieradzkiego J.P. Aleksandra Poniatowskiego, J.P. Stefana Walewskiego, J.P. Wawrzyńca Miejońskiego [i] J.P. Mikołaja Pstrokońskiego; z szadzkowskiego Ichmościów P.P. Jakuba Stokowskiego, Aleksandra Skrzyńskiego, Wincentego Pioronowskiego [i] Sebastiana Złobnickiego; z piotrkowskiego Ichmościów P.P. Rachwała Stanisława Małachowskiego, Jana Gomolińskiego, Mikołaja Bykowskiego [i] Zygmunta Zawiszę Trzebieckiego; z radomskiego Ichmościów P.P. Jana Kazimierza z Brodziej Jackowskiego, Mikołaja Krzystoporskiego, Samuela Kobielskiego [i] Franciszka Siemińskiego. Którzy to Ichmość Panowie deputaci, każdy w powiecie swoim przy J.P. kasztelanie i urzędnikach ziemskich powiatu swego według opisanja iurament uczynić jako i sami Ichmość P.P. kasztelanian i urzędnicy ziemscy i to co im z prawa pospolitego pozwolono przy Ichmościach P.P. kasztelanach odprawować powinni będą.

A że do tych sądów z prawa pospolitego należy I.P. pisarz ziemski sieradzki, który dla zeszłych lat swoich i niesposobnego zdrowia, munus officii sui pro hoc vice odprawować nie może, tedy przychylając się do prawa pospolitego, na miejsce swoje podawa w każdym powiecie województwa tego, z Ichmość P.P. deputatów wyżej mianowanych, do powiatu sieradzkiego I.P. Aleksandra Poniatowskiego, do szadzkowskiego I.P. Jakuba Stokowskiego, do piotrkowskiego I.P. Stanisława Rachwała Małachowskiego, [k. 7] do radomskiego I.P. Jana Kazimierza Jackowskiego, nihilominus ex facultibus suis, wyprawuje na tę usługę R.P., w domu ob senium zostając, I.P. syna swego, Kazimierza Zaleskiego, ad arma tractanda idoneum.

Co się zaś tknie inszych patres familias, którzy by na miejscach swych syny swe ad arma tractanda idoneos wysyłali, także i senio confectos, minorenes, debiles et infirmitate prostratos, spirituales et viduas, także szacunku żywności i inszego do pospolitego ruszenia porządku, to muneri Ichmościów P.P. kasztelanów i ductorów zlecamy, którym przy wyjściu swoim, pro necessitate stanowić będzie wolno, stosując się do prawa pospolitego i porządku wojennego, według konstytucji anni [16]21.

A lubo to czas wyjścia naszego wyżej naznaczony mamy presenti laudo, jednak jeśliby województwa wielkopolskie czas wyjścia naszego poprzedzić miały, o czymby I.P. kasztelani pewną wiadomość mieli, tedy za obwieszczeniem Ichmość P.P. kasztelanów, na czas od Ichmościów naznaczony, na miejsca wyżej pomienione stawić się powinni będziemy.

A że podczas tego pospolitego ruszenia charissima pignora nostra i substantie nasze w domach zostawać będą, które omnem securitatem et indemnitate suam potrzebują, napominamy Ichmościów P.P. wojskich, to jest Ichmość P. Macieja Bielskiego wojskiego większego sieradzkiego, aby na zamku sieradzkim, także i Ichmość P. Rachwała Małachowskiego wojskiego mniejszego sieradzkiego na zamku piotrkowskim według prawa pospolitego z Ichmościami P.P. podstarościami tychże zamków continue rezydowali i omnem securitatem prowidowali i excessivos rebellos i pokój pospolity wzruszających, gdziekolwiekby się pokazowali, cuiuscumque status et conditionis, existant, sądzili i do exekucji przywodzili, ażeby tym większa i prędza exekucja de excessivis była. Obraliśmy sobie za rotmistrza I.P. Krzysztofa Krzemieniowskiego, który jako pater familias wyprawiwszy na miejsce swoje na usługę ojczyzny syna swego w województwie tutecznym rezydować będzie i temu służbę na 80 koni bene armatos przypowiadamy, którym służba i żołd ma iść od popisu, który ma [k.7v] odprawić w każdym powiecie po dwudziestu konnych natenczas, gdy się powiaty popisować będą i te ludzie po popisie także po dwudziestu konnych w każdym powiecie, przy głównych miastach stanowić będzie powinien. Na co Ichmość P.P. wojscy attendere powinni, aby in numero eodem z zupełna zostawali. Tak jednak, aby to było bez uciążenia miast i wsi wszelakich i żeby z żołdu swego żyli. A gdy tego będzie potrzeba, za oznajmieniem Ichmościów P.P. wojskich, albo któregokolwiek z nich, kupić się i tam iść exekucją czynić, gdzieby tego potrzeba było, excessivos i tych którzy by [z] pospolitego ruszenia i wojska uciekali imać i grodowi, pod którego iurysdykcją excess jakiby się stał, albo excessivus jaki znajdował, ad ultimam executionem tenże I.P. rotmistrz z kompanią swoją oddać powinien będzie z którego in dilata[m] iusticiam wzięwszy informacją od tych Ichmości wyżej pomienionych, a zwłaszcza in criminalibus, czynić powinni będą ex pluralitate sententiarum Ichmości. Tenże I.P. rotmistrz i z kompanią swą ma się wszędzie pacate na każdym miejscu zachować i nikogo nie krzywdzić ani stacji żadnych wyciągać i jeśliby się co nań, albo na kompanię jego pokazało, strzeż Panie Boże, jako insi, tak i on iudico et executioni tam in civilibus, quam in criminalibus, podlegać będzie powinien, sub poenis de expeditione bellica sancitis. Toteż deklarując, że tenże I.P. rotmistrz do kompanii swojej takowych zaciągnąć nie będzie powinien, infames, banitos i tych, którzy by do pospolitego ruszenia należeli i do regimentu w każdym powiecie jednego ze dwudziestu naznaczyć ma. Jeśliby jednak non sufficeret kompania jego in resarcione damnorum, albo też strzeż Boże criminalium, sam I.P. rotmistrz za nich powinien luere poenas w tymże grodzie, gdzieby się excess stał. Płacę temuż I.P. rotmistrzowi naznaczamy, to jest samemu kuchennego złotych 150, okrom żołdu, którego ma mieć na 3 konie, które się includować mają, w te konnych 80, a towarzyszowi po złotych 50 na ćwierć, którzy towarzysze więcej nad 2 konie zaciągu nie będą mieli,



[k. 8] a których zapłacenie pieniędzy bierzemy u I.P. miecznika sieradzkiego, administratora czopowego województwa naszego, złotych 4 150 z czopowego wybranego na obronę R.P. według laudum pierwszego względem ćwierci ostatniej pozwolonego. Z taką assekuracją, że my na te pieniądze od J.Mci powzięte pobór jeden pozwalamy, który antycypując czwartą ćwierć roku laudum przeszłego ordynowanego wydać sub poenis de retentoribus sancitis powinni będziemy, który to pobór grody równo ze trzema ostatnimi poborami wybrać i temu komu będą należały oddać i rachunek województwu dostateczny uczynić powinni będą sub poenis iisdem ad instantiam cuiusvis repetendis.

A gdzieby insolentia tak wielka cresceret, żeby praesidio hoc coerceri nie mogła, zleciliśmy i o to prosimy Wielmożnych: J.Mci Pana Stefana Bogdańskiego kasztelana konarskiego [i] sieradzkiego i J.Mci Pana Marcina z Walewic Walewskiego podkomorzego sieradzkiego, także I. Pana Marcina Zaleskiego pisarza ziemskiego sieradzkiego, I.Pana Rościława Walewskiego, którzy ob senium i tamquam patres familias słuszne poczyt wyprawiwszy i valetudine in domu zostawać będą, aby po wzięciu, albo od Ichmość Panów wojskich i podstarościch, lubo skądinąd po takowej swej woli i niebezpieczeństwie jakim wiadomością initis mutuis consillitis to co exiget bezpieczeństwo miejsc, to jest kościołów, klasztorów, zamków, dworów, miast, wsi Króla J.Mci, duchownych i szlacheckich i innych wszelakich miejsc, także dróg, osób, targów, jarmarków czynili et ne quod detrimenti województwo nasze patiatur, providowali.

Dlaczego, aby quam maxime pax et securitas publica zachowana była, hoc laudo praesenti wszyscy się sobie obligujemy i submitujemy, że za wydaniem uniwersałów od Ichmości pomienionych, którym to od nas jest commissum, wszyscy in genere w domu pozostali, to jest patres familias, bracia niedzielni i wszyscy tak dóbr J.K.Mci, jako duchownych i szlacheckich faktorowie i słudzy i miasta wszystkie, temu niebezpieczeństwu poblizsze, na czas i miejsce od Ichmościów naznaczone dobrze armati, jako na gwałt, zbieżyć się i gromadzić, sub poenis de expeditione bellica sancitis in castro iurisdictioni cuiusvis subiecto sive quibusvis dilationibus peremptorie vindicandis powinni będą i takich pokoju pospolitego gwałtowników imać i tamże egzekucją z nich czynić. Co ma być in poene i pro nulla violentia censeri, kiedy tych excessivos łapać i egzekucją z nich czynić będą.

Miasta zaś wszystkie J.K.Mci, Ichmościów Panów duchownych i szlacheckich, tak te przy których zamki existunt, jako i inne napominamy i postanawiamy, aby ex nunc a publicatione tego laudum naszego, luźnych ludzi suspectos i hultajów cuiuscunque conditionis z miast swych najdali tego dnia powyganiali i więcej przyjmować się nie ważyli sub poenis iisdem in castris iurisdictionibus subiectis, ad instantiam cuiusvis peremptorie repetendis.

Co i na wsi in genere wszystkie, tak duchowne jako i szlacheckie, ściągać się ma i jeśli by się jaki między nimi lubo stanu szlacheckiego mający dobra między nimi, lubo też plebeius excessus znajdował, powinni go imać i do grodu iurisdictioni subiecto executioni podać.

Także in omnem casum, aby monstrę co tydzień miasta wszystkie odprawowały i w armatę się przysposabiałały. Czego wszystkiego Ichmość Panowie wojscy z Panami podstarościami dostatecznie dojrzeć powinni będą. Pewni też tego jesteśmy, że Ichmość Panowie starostowie według powinności swej i konstytucji anni 1621 przyłożą się ad istam securitatem, mianowicie na zamkach grodów swoich.

To też warujemy, gdzieby nam przyszło na pospolitym ruszeniu dłużej być, czego za łaską Bożą sobie i Rzeczypospolitej nie życzymy, a tego I. Pana rotmistrza i z kompanią jego, na drugą ćwierć potrzeba by było, zlecamy to tymże

mianowanym Ichmościom na drugą ćwierć zaciągnąć go [k. 9] i in fidem publicam województwa naszego pieniędzy dla zapłaty drugi ćwierci dostać. O co wszelakim sposobem starać się Ichmościowie będą.

A my praesenti laudo pieniądze te, ad fidem województwa naszego wzięte, po szczęśliwym daj Panie Boże wróceniu oddać asekurujemy i fidem nostram wyżej pomienionym Ichmościom obligujemy. Co wszystko obiecujemy się sobie żyć i strzywać. Dlaczego to nasze laudum I. Panu Wawrzyńcowi Miełośkiemu marszałkowi natenczas Koła Rycerskiego podpisać i do grodów dla prędki publikaty rozesłać zleciliśmy i zlecamy.

Działo się w Szadku dnia 9 maja Roku Pańskiego 1651.

(—) Wawrzyniec z Oporowa Miełośki marszałek natenczas Koła Rycerskiego na dzień dzisiejszy zgromadzonego.

4. UNIWERSAŁ JANA KAZIMIERZA ODWOŁUJĄCY STAWIENIE SIĘ POSPOLITEGO RUSZENIA Z WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO W DNIU 5 CZERWCA POD STARYM KONSTANTYNOWEM, Z POWODU ZAJĘCIA GO PRZEZ NIEPRZYJACIELA, A POLECAJĄCY STAWIENIE SIĘ DO OBOZU KRÓLEWSKIEGO.

*Krasnystaw, 12 maja 1651 (obl. 25 maja 1651)*

*AGAD, Relacje sieradzkie oryginalne, XVII/17, k. 19; oryginał z pieczęcią i podpisem królewskim, oblata znajduje się w sieradzkich grodzkich relacjach, 28 b. k. 187—7<sup>v</sup>.*

Jan Kazimierz etc.

Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, a mianowicie dygnitarzom, urzędnikom i wszystkim stanu rycerskiego województwa sieradzkiego obywatelom uprzywilejowanym i wiernie nam miłym łaskę naszą królewską. Uprzywilejowani i wiernie nam mili, aczkolwiek wydane są do uprzywilejowanych i wiernie nam miłych trzecie i ostatnie wici, abyście uprzywilejowani i wiernie nam mili na dzień piąty miesiąca następującego czerwca pospolitym ruszeniem pod Konstantynowem Starym stanęli. Że jednak nieprzyjaciel już, tamto miejsce opanowawszy, dalej się in viscera Regni z potężnym, tak z Tatarów, Kozaków, jako też i niezliczonego mnóstwa chłopów, sposobionym wojskiem pomyka. A bacząc, że tak wielkiej jego sile i potędze wojsko nasze z uchwały sejmowej od nas zaciągnięte wydołać nie może, przeto donosząc wcześniej do wiadomości uprzywilejowanych i wiernie nam miłych gwałtowne to na Rzeczpospolitą następujące niebezpieczeństwo pilnie żądamy i napominamy uprzywilejowanych i wiernie nam miłych, abyście uprzywilejowani i wiernie nam mili jako napędzej być może od nas, do obozu, tam gdzie od nas postanowiony będzie, pośpieszali, aby za złączeniem wspólnej siły przewrotnym tego nieprzyjaciela na zgubę Rzeczypospolitej zamysłem mógł się wstręt i odpór uczynić. Który to uniwersał nasz dla prędzej wiadomości, jako do uprzywilejowanych i wiernie nam miłych tak i do innych województw, gdziekolwiek onych zastanie, przez umyślne posłańce w tak ciężkim Rzeczypospolitej razie, rozesłać rozkazaliśmy.

Dan w Krasnym Stawie dnia 12 miesiąca maja roku pańskiego 1651, panowania królestw naszych — polskiego i szwedzkiego trzeciego roku.

(—) Jan Kazimierz król

(—) Albertus Kadziłowski secretarius Regni Maiestatis

5. MACIEJ BIELSKI WOJSKI WIĘKSZY SIERADZKI I JAN ZAWISZA PODSTAROŚCI GRODZKI WYDAJĄ ZARZĄDZENIE PORZĄDKOWE DLA MIASTA SIERADZA MAJĄCE ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO PRZED ZAMIESZKAMI WEWNĘTRZNYMI W OKRESIE ODJAZDU OBYWATELI Z POWIATÓW WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO NA POSPOLITE RUSZENIE.

*Sieradz, 27 maja 1651 (obl. 1 czerwca 1665)*

*AGAD, Relacje sieradzkie oryginalne, XVII/17, k. 31; oryginał z pieczęcią bez podpisów — oblata znajduje się w sieradzkich grodzkich relacjach, 28 b, k. 202—2<sup>v</sup>.*

Maciej Bielski wojski większy [i] Jan Zawisza Trzebicki podstarości grodzki sieradzki stosując się do prawa pospolitego, burmistrza, wójta, rajców i wszystkie[go] pospółstwa miasta — obwieszczamy tym listem naszym, abyście podówczas odjazdu obywatelów powiatów województwa sieradzkiego dla bezpieczeństwa domowego porządku w cechach przestrzegali, straż ustawiczną nocną i dzienną kolejną w bramach i po mieście mieli. Do miasta kto nieznamy przyjedzie albo przyjdzie sobie urzędowi dać z gospód znać przykazali i jeśli był w czym podejrzany onego w więzieniu zatrzymali i do zamku do nas, lubo odwiezieli, lubo co prędzej znać dawali. Wszelakim swywołom tak między sobą jako i od obcych wcześniej zabiegali i gdyby kilka jakich w kupie jeździło osób podejrzanych onych do nas jako najprędzej wiadomość dawali. Monastry porzanne z porzannemi strzelbami żebyście na każdy tydzień odprawowali. W armacie się przysposabiali i zamkowi za obwieszczeniem naszym, gdyby była potrzeba, co prędzej dobrze armati jako na gwałt, na ratunek i na pomoc przybiegali. Na uciekających z obozu, jeśli się trafili, pilną animidversią czynili i na gardle skarali, albo pojmwawszy do grodu<sup>a</sup> oddawali. Hultaje, luźne ludzie podejrzane infames banitos cuiuscunque conditionis z miasta abyście powyganiali i więcej ich nie przyjmowali. Dziesiątniki z pośrządka siebie żebyście postanowili dla przestrzegania rządu w mieście i w każdy tydzień, co się dziać będzie tak w mieście jako i we wsiach przyległych, nam listownie przez posłańca swego oznajmowali. Co uczynić macie i powinniście pod dwiema sty grzywien winy et sub poenis de expeditione bellica sancitis ad instantiam cuiusvis [...] b in castris jurisdictionibus subiectis repetendis jako prawo szerzej opiewa, do którego ten uniwersał nasz jest stosowany. W czym my was z powinności naszej napominamy i ten list nasz abyście podczas targu, gdyż się to i na wsie duchowne, szlacheckie, Króla J.Mci ściągać ma według laudum, przez woźnego publikowali i on w ratuszu, żeby wiadomości wszystkich doszedł, przybili.

Działo się w zamku sieradzkim w sobotę w wigilię niedzieli świętecznej roku pańskiego tysięcznego sześćsetnego pięćdziesiątego pierwszego.

6. KRZYSZTOF GIŻYCKI VICE-STAROSTA, SĘDZIA GRODZKI PIOTRKOWSKI I SEKRETARZ J.K.MCI ORAZ RACHWAŁ MAŁACHOWSKI WOJSKI MNIEJSZY SIERADZKI ZWOLAWSZY CECHMISTRZÓW I CAŁE POSPÓLSTWO UCHWAŁILI WSPÓLNIE ZARZĄDZENIE PORZĄDKOWE DLA MIASTA PIOTRKOWA MAJĄCE ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO PRZED ZAMIESZKAMI WEWNĘTRZNYMI W OKRESIE WYJŚCIA POSPOLITEGO RUSZENIA.

*[Piotrków] 23 maja 1651*

*Przedruk z J. Kobierzyckiego, „Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej”, Warszawa 1915, cz. I, s. 44—6.*

— — Iż pod ten czas ekspedycji publicznej generalnej — — zapobiegając wszelkim niebezpieczeństwom, przychyłając się do prawa pospolitego i do uchwały

<sup>a</sup> W tekście oblatowanym — urzędu.

<sup>b</sup> Wyrazu nie odczytano.

sejmiku szadkowskiego, z której namówiony jest porządek — — postanawiają: — — Naprzód, aby wszystkie bramy i furty, tak na dzień, jako i na noc zamknięte były. Brama jednak sieradzka dla wolnego przejazdu, także furta wolborska na dzień otwarte być mają, przy której to bramie i furcie każdy dzień po dziesiątku straży zostawać ma. Gospodarze sami straż takową odprawować będą powinni, która to brama i furta od 4-tej na półzegarzu z poranku otwierana być ma, aż na noc o 8-mej zamknięta, tak brama jako i furta. Do której to straży, oprócz P. burmistrza i landwójta nemine excepto wszyscy obywatele z miasta należeć będą i one tak we dnie, jak i w nocy odprawować powinni. A koby nie stawił się na odprawowanie tej straży, gdy na niego kolej przypadnie, przed otwarciem bramy, albo i furty, lub też ze straży zszedł nie podług czasu, tj. kiedy brama otwarta będzie — takowy grzywien 6 na poprawę murów podpadać ma i tak długo z więzienia wypuścić nie będzie powinien, aż tę winę zupełnie zapłaci.

Taż straż powinna tego przestrzegać, aby żadnych luźnych do miasta bez opowiadania się P. burmistrzowi nie wpuszczano. Także dziadów, pielgrzymów bez listów świadecznych. Klucze na noc od bramy i furty przy P. burmistrzu w schowaniu dobrem być mają, gdzieby zaś violentia jaka w mieście miała się pokazać razem straż bramę i furtę zamykać powinna, żeby swawolnicy z miasta nie uchodzili bez karania. A gdzieby takowy swawolnik przy straży uszedł, tedy też straż na gardle karana być ma, a każdego swawolnika do sądu grodzkiego urząd miejski dla uczynienia prawnej exekucyj oddać będzie powinien. Kiedy jednak bramy zamykać będą o 7-mej na półzegarzu w bęben uderzą, a natenczas każdy wyjeżdżać i wychodzić z miasta będzie powinien.

Pod takowy czas utrapiony Rzeplitej wszystkie muzyki i dobrej myśli ustawać mają. A gdzieby w której gospodzie ważył się, który gospodarz, albo gospodyni takowe we dnie, jako i w nocy muzykę mieć, na takowego 200 grzywien i siedzenie w wieży miejskiej przez tydzień bez uproszenia zalecamy.

Szynków żadnych po 9-tej godzinie pod temiż winami żaden nie ma odprawować. Weselne jednak akty od tegoż wolne być mają. A że siła się takowych znajduje, którzy tak w mieście, jako i przedmieściach bez służby bawią się, a stąd wszelkie swawole począć się muszą, tedy zabiegając temu oznajmujemy to, że każdy gospodarz, u którego takowa osoba bez służby zostawająca i żadnych powinnych nie mająca najdalej 3 dni bawiła się i o takowy każdy gospodarz P. burmistrzowi, a P. burmistrz urzędowi grodzkiemu opowiedzieć ma. A gdzieby się taki znalazł, żeby go dłużej nad 3 dni cierpiał, a nie opowiedział, okazałoby się to przez świadectwo, tedy takowy 10 grzywien winy także na poprawę murów i tydzień wieży siedzenia popadnie. Urząd zaś grodzki dosyć czyniąc powinności swej wespół z Imci P. wojskim wszelkiego bezpieczeństwa przestrzegać się ofiaruje napominając z powinności prawa pospolitego, aby gospodarz każdy w murach zostawający, jako też i na przedmieściach, także i w kamienicach strzelbę porządną prochu a potrzeb dla takowego niebezpieczeństwa mieli, a którzyby na strzelbę zdobyć się nie mogli, aby alabarty, kosy i inszą do obrony należące bronie w pogotowiu mieli.

Mustry na każdą niedzielę i każdy czas i dzień naznaczy się wzięwszy wiadomość od Imci P. wojskiego i urzędu grodzkiego odprawować będą porządnie wszyscy obywatele miasta Piotrkowa powinni. A gdzieby się którzy, lubo przez się, lubo przez czeladnika na czas oznaczony mustry nie stawił takowy także winę 10-ciu grzywien i siedzenia w wieży przez tydzień podpadać ma.

Pan burmistrz osiadłości wszystkie miasta Piotrkowa oddać do Imci P. wojskiego i urzędu grodzkiego będzie powinien. A strzeż Boże ognia tedy zbiegając

temu, aby co 3 gospodarze osekę żelazną mieli, także i drabiny i kłodę wody każdy gospodarz. Jeżeliby też swawolnik jaki znalazł się, lubo w mieście, lubo extra miasta wszelką pomoc za wzięciem wiadomości z zamku, jak największy gwałt iść powinien.

Na które wszystkie punkta unanimiter Panowie cechmistrzowie i wszystko społeczeństwo przy bytności wyżej wymienionych Ichmościach zezwolili i we wszystkim dosyć czynić submitowali się.

7. ZEZNANIA SŁAWETNYCH JAKUBA ŁYSKOWICZA, JANA TATARA, WOJCIECHA Z GROTOWICZ, MACIEJA SKIBY, WOJCIECHA ZE SŁUPI ORAZ JANA KOSORCZYKA OSKARŻONYCH O WSPÓLPRACĘ Z CHMIELNICKIM — PRZED SADEM SIERADZKIM.

[Sieradz] 2 czerwca 1651

AGAD, *Relacje sieradzkie oryginalne*, XVII/17, k. 45—45<sup>v</sup>.

Jacobus Łyskowicz quaesitus unde sit natione — dixit se de oppido Skrzywno<sup>2</sup> ad abbatiam Sulejoviensem pertinente. Ojcu jego Adam, matce Angieszka, na Ukrainie nie był także z nieboszczykiem ks[iędzem] biskupem Radoszewskim, któremu za hajduka służył. Przyznał znowu, że był teraz z szoftysami ukraińskimi na Ukrainie. Powiedział, że go Kozacy za Przemyślem postrzelili, z czego ma znaki na twarzy od prochu. Przyznał się do tego, że we wsiach różnych odpowiadał stanowi szlacheckiemu przed społeczeństwem w różnych wsiach, że radujecie się bo Chmielnicki szlachtę, księży, Żydy wybije, a was panami uczyni.

A to czynił zeznał, aby mu lepiej kobiety dawały i wystraszywał na kobietach po bochnie i po krajanku sera. Powiedział się pierwej, że jest kuśnierskiego rzemiosła. Pytany, dlaczego się koło Sieradza bawił po pierwszym wypuszczeniu, gdy go było przed tym w Sieradzu pojmano. Powiedział, że robotą bawił się w Chojnym<sup>3</sup> u karczmarki, aby sobie zarobił który grosz dla pożywienia. Pytany, czemu nie mieszka w ojczyźnie swojej Skrzywnie — powiedział, że był posiekł szlachcica i takim uciekł potraciwszy wszystko. Powiedział przy tym, że drugiego szlachcica pod Bożęcinem<sup>4</sup> zabił, służąc u Świerczowskiego naszedł na dom Dąbrowski niejaki i mychmy go zabili z tymże Świerczowskim. Służył też J.Mci Panu staroście piotrkowskiemu w Goworczowie<sup>5</sup> za strzelca prochy sobie robiąc.

Joannes Tatar quaesitus unde sit natione — powiedział z Daleszyc<sup>6</sup> w powiecie checińskim. Ojca miał Tatara Jana, który umarł i matka jego. Pytany po co by tu w te strony przyszedł — powiedział, że go ludzie obiecali, gdy chorował, do św. Rafała. Pytany — dawno wyszedł z domu — powiada — jeszcze poście. Pytany, gdzieby się z tym Łyskowiczem zszedł — powiedział, że w miasteczku Burzeninie<sup>7</sup>.

Albertus de villa Grotowicze<sup>8</sup>. Ojca miał Macieja Grotowskiego urzędnika J.Mci Pana Grotowskiego pod Inowrocławiem. Pytany, czemu się bawił przed tym — powiedział, że służył po dragońsku na cesarskiej pod Panem Butlerem i z Moczarskim służył przed tym w Moskwie, także w kwarcianym wojsku pod Panem Piaseczyńskim [k. 45<sup>v</sup>].

<sup>2</sup> Skrzywno\* — miasto w powiecie opoczyńskim.

<sup>3</sup> Chojne — wieś na południe od Sieradza.

<sup>4</sup> Bożęcina — wieś w pobliżu Warszawy.

<sup>5</sup> Goworczów — prawdopodobnie Goworków w powiecie rawskim.

<sup>6</sup> Daleszyce — wieś w powiecie checińskim.

<sup>7</sup> Burzenin — miasteczko na południe od Sieradza.

<sup>8</sup> Grotowicze — wieś w powiecie rawskim nad rzeką Pilicą.

Maciej Skiba patre Joanne de civitate Krasnobród<sup>9</sup>. Pytany, dlaczego tu się puścił — powiedział, że dla roboty i teraz pytany, na co by tu przyszedł z ruskich krajów. Nihil aliud respondit — tylko dla roboty, gdyż chodząc z wołami pod Kalisz miałem się dobrze — na piwie dobrym, gdyż mi dobrze płacono.

Albertus de villa Słupia<sup>10</sup> ad abbatiam Calvam Montis ex oppido Łasko praesentatus patre Alberto Jodłowicz. Żona i dzieci mu poumierali. Pytany, co go do tego przywiodło, że się po świecie włóczy — powiedział, że dla kłalistwa i chromoty na nogę. Pytany, jeśli był w Rusi — powiedział, że był w jarosławskim powiecie — ciesielkę tam robił przed twogami tymi trzy lata i przyszedł tu do brata do Słupi, gdy trwogi następowały.

Joannes Koserczyk de oppido Klecze<sup>11</sup> ad episcopatum cracoviensem pertinentem patre Christophoro iam mortuo praesentatus de oppido Łasko artis murarium socius. Pytany, jeźli by kiedy w Rusi był — powiedział, że nie był. Pytany, skąd by tu przyszedł — powiedział, że z Częstochowy do Łasku przyszedł i w drodze go pierwszy towarzysz około św. Anny, gdy go choroba napadła nadszedł i z nim pospołu tu szedł. Pytany, jeźli gdzie nie bywał — powiedział, że nie był oprócz Krakowa.

Quod attinet de Łasko, quoniam nulla suspicio ex eisdem apparet in vi testimonia ex parte eosdem innocuos declarat ideo eosdem liberos iudicium pernuntiat et expellendum ex palatinatu adinvenit. Quantum attinet Albertum de villa Grotowicze, quoniam nulla suspicio contra ipsum ex inquisitione deducit ideo eundem tamquam innocuum declarat et expellendum ex palatinatu siradiensi adinvenit idque sub poena colli non commoretur in decursu trium annorum nec amplius revertatur sub poena ut promissu colli.

Quantum attinet Joannem Tatar, quoniam nulla suspicio contra ipsum ex inquisitione deducitur ideo eundem tamquam innocuum declarat expellendum tamen ex palatinatu siradiensi itque in decursu trium annorum adinvenit, nec amplius revertatur ad palatinatum sub poena ut promissum colli, quam in eundem decernitur<sup>c</sup>.

Quantum attinet Skiba, quoniam nulla suspicio contra ipsum ex inquisitione deducitur ideo eundem tamquam innocuum declarat expellendum tamen ex palatinatu siradiensi itque in decursu trium annorum adinvenit nec amplius ad palatinatu revertatur sub poena ut promissum colli, quam in eundem decernitur.

Quantum attinet Jacobum Łyskowitz denuo propter multas suspiciones ad carceres civiles deputatur ad ulterius cum eodem procedem.

8. ZEZNANIA SŁAWETNYCH JANA BŁOKOWICZA, ZUZANNY CÓRKI STANISŁAWA ŁĄCZYŃSKIEGO, JAKUBA ŁYSKOWICZA I SZLACHETNEGO JAKUBA BIAŁKOWSKIEGO — OSKARŻONYCH O WSPÓLPRACĘ Z CHMIELNICKIM — PRZED SĄDEM GRODZKIM SIERADZKIM.

[Sieradz] 13 czerwca 1651

AGAD, *Relacje sieradzkie oryginalne*, XVII/17, k. 47—7<sup>v</sup>.

Actum in castro siradiensi feria tertia post festum ss. Corporis Christi proxima anno domini 1651 coram generoso Joanne Zawisza Trzebiczki vicecapitaneo, Mathia Bielski tribuno maiori et notario castrensis siradiensis.

<sup>c</sup> W tekście przekreślono — Simile contra Skiba.

<sup>9</sup> Krasnobród — miasto na Ukrainie.

<sup>10</sup> Słupia — wieś w południowo-wschodniej Wielkopolsce.

<sup>11</sup> Klecze — miasto, położenia nie ustalono.

Honestus Joannes Błokowicz olim Christophori filius de civitate Crasnostavien-  
sis palatinatus wolyniensis, natione statutus coram iudicio eiusdem vicecapitanei et  
tribuni sirediensi interrogatus — Dawnoby tu do Polski za Wisłę przyszedł —  
respondit, że jest z pół roka. Pytany de aliis sociis — powiedział, że tu tylko  
z Aniołem<sup>12</sup> towarzyszem tu do Polski przyszedł. Pytany, jeżeli ma które święcenie.  
Pytany, że tylko minores ordines. Pytany, jeżeli był w jakim klasztorze. Pytany,  
że był u Dominikanów w Horodle na posłudze w habicie. Pytany, dawno był w tym  
klasztorze. Pytany, że nie pamięci. Pytany o fornaty. Pytany, że mu pogorzały w Ho-  
rodle w szkole. Pytany, czym przed tym bawił się, niż tu do Polski przyszedł.  
Pytany, że bawił się po szlachcie. O insze rzeczy pytany varians fuit. Iudicium,  
quoniam idem<sup>d</sup> interrogatus varie et diverse, suas responsiones coram generoso  
domino vicecapitaneo recognovit et sub hoc tempus expeditionis bellicas ausus est  
in regno et palatinatu praesenti vagari existens de terris wolyniensis et per gene-  
rosium Gaszyński circa insolentias in villa Pszary<sup>13</sup> detentus et captus. Ideo consti-  
tutionibus regni adherentem ipsum Joannem ad inquirendum rei veritatem ad  
officium civile pro inquisitione per torturas remittit. Post quas torturas iudicium  
illum advocaciale seu civile eundem Joannem hic cum eius inquisitionibus statuere  
debet ad<sup>e</sup> decernendum super eundem id quod de iure venerit.

Simile contra Jacobum Łyskowicz cum contentis eiusdem. Nobilis Stanislaus  
Białkowski de villa Wojutyce<sup>14</sup> in palatinatu przemisliensi ad capitaneatum prze-  
misliensem pertinentem patre Laurentio iam mortuo. Pytany, kędy by się bawił.  
Pytany, że przy książęciu Jeremiemu. Pytany, po co tu do Polski przyszedł. Pytany,  
że na miejsca święte do Pakości<sup>15</sup> udał się. Simile decernum contra eundem  
[l. 47<sup>v</sup>].

H[onest]a] Zuzanna filia Stanisłai Łączyński de civitate Crasnostaviensis natione  
statuta coram eodem generoso domino vicecapitaneo. Pytana, co ją przygnało do  
Kalisza. Pytana, że [z] księdzem Boam [sic] przyjechała. Detineatur sine torturis.  
Tandem expensa est ex palatinatu. Quantum attinet Jacobum Łyskowicz expellen-  
dum et relegandum in spatio trium dierum ex palatinatu censuit et in eodem  
palatinatu amplius non commoretur, nec hac revertatur sub poena colli, quam in  
eundem iam ex nunc decernitur.

Simile contra Jacobum Białkowski ibidem relegandum et expellendum in spatio  
trium dierum ex palatinatu praesenti censuit. In quo palatinatu amplius non  
commoretur nec hac revertatur sub poena colli, quam in eundem iam ex nunc  
decernitur.

9. ZEZNANIE SŁAWETNEGO JANA BŁOKOWICZA, WĘDROWNEGO KLE-  
RYKA OSKARŻONEGO O WSPÓŁPRACĘ Z CHMIELNICKIM, PRZED SĄDEM  
WÓJTOWSKIM W SIERADZU.

[Sieradz] 13 czerwca 1651

AGAD, Sieradz miejskie wójtowskie, 28, k. 374; zapiska dorsalna: Institutio Bło-  
konowicza vagi clerici.

Actum in praetorio siradiensi feria 3 infra octavas SS. Corporis Christi proxima  
anno domini 1651 coram officio advocatiale.

<sup>d</sup> W tekście przekreślono — diversae.

<sup>e</sup> W tekście przekreślono — statuendum et.

<sup>12</sup> Anioł — nic bliższego nie można o nim podać.

<sup>13</sup> Psary — wieś w województwie sieradzkim.

<sup>14</sup> Wojutyce — wieś w pobliżu Przemyśla.

<sup>15</sup> Pakość — miejscowość w pobliżu Inowrocławia.

Ex remissione decreti per iudicium officii castrensis siradiensis ad iudicium praesentem advocatiale honestus Joannes Błokowicz. olim Christophori filius de civitate Crasnostaviensis palatinatus Wolyniensis natione statutes coram eodem iudicio advocatiale siradiensem ex carceribus civilibus eductus.

Pytany benevole ante torturas, jeżeli nie wie, albo sam nie jest z kompaniej tych, którzy Chmielnickiemu poprzysięgli miasta i wsi palić. Pytany, że nie jest z ich szeregu ani o żadnym z nich nie wie. O inne rzeczy pytany. Pytany, że nie przyznał się do niczego.

Et iudicium praesens inhaerendo decreto iudicii castrensis siradiensis eundem ad torturas propter investigam maiorem veritatem executori tradidit. Qui ductus ad locum torturarum quaesitus — skąd jest rodem. Pytany, że z Krasnostawu. Pytany, jako ojcu było na imię. Pytany, że Krzysztof, który flisem bywał. Pytany, jako matce na imię było. Pytany, że Zofia. Ojciec i matka pomarli oboje. Pytany, czym się z młodu bawił. Pytany, że przy kościele w parafiej i przy rodzicach bawił się. Pytany, jako dawno z Rusi wyszedł. Pytany, jako spod Pilawiec uciekli. Pytany, jeżeli w wojsku służył. Pytany, że nie. Pytany, z kim wyszedł z Krasnostawu. Pytany, że sam. Pytany, jeżeli ma jakie święcenie. Pytany, że ma minores ordines, którego święcił sufragan Słatkowski dioecesis chelmensis. Pytany o fornaty. Pytany, że zgorzały w Horodle z nieopatrności. Pytany, którego czasu zgorzały. Pytany, że wtenczas, gdy spod Pilawiec uciekali. Pytany, jeżeli był kiedy między Kozakami. Pytany, nie był między niemi. Pytany, co za przyczyna, iż go Pan Gaszyński pojmał. Pytany, że go Pan Gaszyński pojmał u Pana Zaleskiego we Psarach i tam go u niego wsadził. Pytany, jeżeli znał Grzybowskiego, Kotakowskiego, Ostrowskiego i małpę jego ślepa<sup>16</sup>. Pytany, że z nich żadnego nie zna. Pytany, jeżeli był w Potoku Pyżenicz<sup>17</sup>. Pytany, jeżeli zna Iwana z Mianowki poddanego J.Mci Wiśnio[wieckiego]<sup>18</sup>. Pytany, że nie zna. Pytany, jeśli nie był w Poznaniu, na Śrzedce i jeśli się z jakim podejrzanem towarzystwem nie widział. Pytany, że nie był w Poznaniu i nie widziałem się z żadnym podejrzanem towarzystwem. Pytany, skąd tę suknię księską miał. Pytany, że ją sobie sprawił za prace szkolne.

Tandem tractus primo<sup>i</sup> zeznał, że nie wie ni o czym ani żadnego porozumienia z żadnym podejrzanem towarzystwem nie ma. Zeznał, że był na Święty Krzyż [3 maja] w Pakości. Pytany, jeżeli nie zabił kogo. Pytany, że nie. Zeznał, że był w klasztorze Dominikańskim w Horodle tercjarzem i tam posługował lepiej niż rok. Pytany, dawno z tego klasztoru wyszedł. Pytany, że wtenczas, gdy insi zakonnicy z Horodła poustępowali. Pytany, kto mu dał był habit w wymienionym klasztorze. Pytany, że prior Jaraczewski. Tandem tonsus et igne crematus nic nie zeznał. Pytany, kto mu ranę zadał w głowę<sup>g</sup>, gdyż blizna długa była tej rany ciętej. Pytany, że strup to słodki w tym miejscu. Post torturas ad carceres deputatus.

#### 10. ZEZNANIE KSIĘDZA JASZKA, OSKARŻONEGO O WSPÓLPRACĘ Z CHMIELNICKIM, PRZED SĄDEM WÓJTOWSKIM W SIERADZU

[Sieradz, 13 czerwca] 1651

AGAD, *Sieradz miejskie wójtowskie*, 28, k. 325; zeznanie spisane na kartce o formacie 12×20 cm, w lewym górnym rogu urwanej wraz z częścią tekstu. Zeznanie nie zostało zaopatrzone w datę, dzienną i miesięczną; zamieszczono je tylko w księdze po wpisie z dnia 28 lipca 1651 r.

<sup>i</sup> W tekście przekreślono — secundo, tertio et quarto.

<sup>g</sup> W tekście przekreślono — pytany, że strup to był.

<sup>16</sup> Osoby dobrze znane z zeznań Wojciecha Kotakowskiego — zob. Wł. Czaplinski, „Ruchy ludowe w 1651 r.”

<sup>17</sup> Potok Pyżenicz — położenia nie ustalono.

<sup>18</sup> Iwan z Mianowki — poddany ks. Wiśniowieckiego.



Sąd pytał X[siędza] Jaszka — skąd rodem, [o o]jca, o matkę, czym się z młodu bawił, [czy] dawno wyszedł z Rusi, w jakim cha[rakterz]e, dlaczego się Dominikanem[!], dlaczego Dominikanem nie będąc nim mianował, kędy [for]naty podział, kiedy w Horodle był, którego [...] <sup>h</sup> aja, kiedy między Kozakami był, znali Sta[si]enka, Grzybowskię, Kołakowskię, Ostrowskiego i małpę jego ślepą <sup>19</sup>. W Borku <sup>20</sup>, jeżeli był i widział się tam z towarzystwem. Wieli o tym, że między Słupcą [i] Łądem z Grzybowskiem mieli się schodzić i tam sobie hasło dawać na złe rzeczy. Iwana — z Mianowki X[ięciu] J.Mci Wiśnio[wieckiemu] poddanego, jeżeli nie zna. A po tym na ostatku spytać go co za przyczyna, że on tu wszedł w Koronę nie tylko na stan szlachecki, ale i na plebejos fukał i onych buntował i P[anu] Gaszyńskiemu, który go tu oddał, co za przyczyna i że tak był śmiały, gdy go pytał — beles w Kaczach <sup>21</sup> u żony mojej — byłem i obłapiałem ją. W Poznaniu, jeżeli był i na Śrzedce, jeżeli się z towarzystwem widział i z Krzynna <sup>22</sup> — więźnia pytać o to[...] j i przyznał dobrowolnie [przed] sądem grodzki[m], że chłopów Pajęcznych <sup>23</sup> [...] k [podda]nych szlacheckich tymi słowy bun[towa]ł, i, że wybijecie szlachtę, księży, si[uzbę] <sup>m</sup> — Chmielnicki tu przyjdzie i będzie[cie] [wszy]tkim pany. Dlaczego to mówił, kto [...] <sup>n</sup> nauczył, od kogo to rozkazanie infor[...] o, że tak mówił. Druga, kiedy chodził z [...] <sup>p</sup> sami przeciwko Kozakom, jako się wyzna [...] <sup>r</sup> czy to na ratunek Rzeczypospolitej, czy Kozacki czynił, z kim trzymał natenczas trzecim. O występki tego, o zabicie szlachcica, o żywot, dlaczego tu do Korony przyszedł.

<sup>h</sup> Brak paru liter wyrazu.

<sup>i</sup> Dopisano innym atramentem — suknie men[surae] forma —

<sup>j</sup> Brak około dwu wyrazów, a wyraz „przyznawa się” przekreślony współcześnie.

<sup>k</sup> Brak około dwu wyrazów.

<sup>l</sup> Brak jednego wyrazu.

<sup>m</sup> Brak około dwu wyrazów.

<sup>n</sup> Brak około dwu wyrazów.

<sup>o</sup> Brak około dwu wyrazów.

<sup>p</sup> Brak początku wyrazu.

<sup>r</sup> Brak końca wyrazu.

<sup>19</sup> Zeznania Wojciecha Kołakowskiego — zob. Wł. Czaplński, „Ruchy ludowe w 1651 r.”

<sup>20</sup> Borek — miasto na południowy-zachód od Jarocina.

<sup>21</sup> Kaczki — wieś w powiecie tureckim.

<sup>22</sup> Krzynno[!] — prawdopodobnie Skrzynno.

<sup>23</sup> Pajęczno — miasteczko na wschód od Wielunia.